

Uważam, że edukacja medialna to jak najbardziej przydatny przedmiot, dzięki któremu możemy poszerzyć swoją wiedzę na temat działalności mediów we współczesnym świecie i życiu codziennym człowieka.

Na zajęciach podoba mi się to, że korzystamy z urządzeń multimedialnych i ciekawych artykułów, dzięki temu pogłębiamy swoją wiedzę oraz kształtujemy wyobraźnię również przez wykonywanie interesujących ćwiczeń, np. stworzenie własnej historii na temat wybranego przedmiotu. Według mnie powinno być więcej pracy w grupach, która kształtuje nasze relacje z drugim człowiekiem. Na początku wyobrażałam sobie przedmiot jako pracę z podręcznikiem, ale uczestnicząc w zajęciach okazało się, że zamiast całej tej "papierologii" mam możliwość pracy z komputerem. Również ciekawą formą zajęć jest oglądanie reportaży, filmów, reklam, zdjęć, obrazów, wywiadów i ich analiza.

Edukacja medialna to przedmiot, który pozwala nam poznać współczesny świat i jak ważną rolę w naszym życiu pełnią media.

Weronika Sadowska

Uważam, że edukacja medialna to wyjątkowo ciekawy i potrzebny przedmiot. Współczesny odbiorca kultury porusza się w świecie mediów i musi umieć sobie w nim poradzić.

Na lekcjach edukacji medialnej poznajemy specyfikę funkcjonowania mediów i różne gatunki twórczości medialnej. Nawet ci z nas, którzy nie bywają w teatrze, operze czy muzeum mają okazję poznać te instytucje i kształtować swój gust odbiorcy. Dowiadujemy się, jak odróżnić „popkulturową papkę” od dzieł sztuki, a także jak nie ulegać manipulacji.

Na lekcjach uczymy się także autoprezentacji, występowania przed audytorium i podejmujemy próby twórczości medialnej.

Żaden inny szkolny przedmiot nie pomaga tak bardzo w funkcjonowaniu w otaczającym nas świecie internetu, telewizji i reklamy.

Barbara Kamińska

Zaczynając naukę w gimnazjum nie wiedziałam czego mogę spodziewać się po przedmiocie edukacja medialna, a w sumie robimy tam wiele ciekawych rzeczy. Najbardziej podobają mi się lekcje, na których oglądamy wywiady, fragmenty widowisk teatralnych, reportaże. Normalnie w domu raczej nie obejrzałabym tego, a tak mam możliwość zobaczenia wielu ciekawych rzeczy. Wolę lekcje praktyczne od uczenia się/ przepisywanie teorii. Jestem za pracami zaliczeniowe niż sprawdzianami, przy ich wykonywaniu myślimy kreatywnie, współpracujemy, wyszukujemy informacji, dzięki czemu dużo łatwiej i więcej zapamiętujemy. Jest to lepsze niż zwykła nauka. Myślę że moglibyśmy też oglądać klasykę kina, czytać fragmenty literatury, takie utwory i filmy, które każdy powinien znać, a nie zawsze sam po nie sięgnie, a na lekcji nie mielibyśmy wyboru

J

Lidia Filon